

Matka
(Anyám)

czarnej chusty nigdy nie nosiła
nakrywała kiedyśmy do stołu siadali
w snach w drugiej ojczyźnie swoich zmarłych odwiedzała
póki pod różową chmurą Bóg jej ręki nie podał
i do nieba nie wprowadził bez słowa

Tłum. Konrad Sutarski